

Aleksander Naumow

## Święty Mikołaj w Bari jako argument w polemice wyznaniowej

### 1. Ucieczka świętych.

Kościół wyznaniowy są przekonane, że głoszą wiarę powszechną, apostołską i soborową. Jednym z argumentów soteriologicznych było posiadanie relikwii świętych jako znaku łaski Boga i Jego akceptacji dla miejsca, w którym przebywają i dla odpowiedniego Kościoła. W ten sposób problem świętych stał się także problemem eklezjologicznym – świętość istnieje i funkcjonuje wyłącznie w *prawdziwym* Kościele. Fakt ten wykorzystano szczególnie mocno w wyznaniowej polemice okresu potrydenckiego. Warto przytoczyć dłuższy fragment „obroku duchowego”, zamykającego przeróbkę *Żywota św. Mikołaja* dokonaną przez Piotra Skargę SJ<sup>1</sup>:

Nie bez sprawy i opatrności Boskiej Święci się Boscy z onych stron i kościołów wschodnich (które odszczepieństwem od jedności kościelnej, i rozmaitem heretyctwem ginęęły, i w Turecką brzydkość i niewolę wpadły) wynosili. Aby i kości ich wołały, a one harde Greki i wschodnie odszczepieńce nauczali: iż przy jedności kościelnej i zgodzie, i przy opoczystym Piotrze trwać potrzeba, a okrom tej jedności zbawion nikt być nie może, i potępiali takim przenoszeniem głupstwo odszczepieńskie, rozumu ich nauczając, tak jako w ciele z nimi będąc uczyli. Mało nie wszystkich Apostołów kości są we Włoszech i doktorów onych zacnych Greckich, którzy jedność z Kościołem Rzymskim, jako stolicą Piotrową trzymali, i tej bronili: Chryzostom, Atanazyusz,

---

<sup>1</sup> *Żywot św. Mikołaja, Mirreńskiego biskupa z Greckich pisarzów zebrany, zwłaszcza z Metafrasta, i od Leonarda Justiniana Patrycyusza Weneckiego, i innych, położony u Lipomana Toma I. Żył około R.P. 300.* Podstawowym źródłem opracowania ks. Skargi był tom *Sanctorum priscorum patrum vitae numero centum sexagintatres, per gravissimos et probatissimos auctores conscriptae, et nuper per R.P.D. Aloysium Lipomanum Episcopum Veronensem in unum volumen redactae, cum scholijs eiusdem omnium praesentium haereticorum blasphemias et delyramenta profligantibus*, Venetiis, ad signum Spei, 1551, który później, do roku 1560 rozrośnie się do ośmiu tomów, włączając m.in. pierwsze łacińskie wydanie menalogionu Metafrastesa (w tomach V-VII). Materiał zgromadzony przez Alojzego (vel Luigiego) Lippomana, zmarłego w 1559 r., został uporządkowany przez Wawrzyńca Surlusa w latach 1570-1575; zob. A. Ceccherelli, *Od Surlusa do Skargi. Studium porównawcze o „Żywotach świętych”*, Izabelin, Świat Literacki, 2003 (=Nauka o literaturze polskiej za granicą, tom VIII). Odwołując się natomiast w tytule do Leonarda Giustinianiego (+1466) ks. Skarga ma zapewne na myśli wydanie jego łacińskiej przeróbki żywota *Vita S. Nicolai, cognomento Magni, ac Myrensis antistitis, tłoczzonej zapewne u Alda Manuzia Starszego w Wenecji w 1501, a może w Laude deuotissime & sanctissime: composte per el nobile & magnifico misser Leonardo Iustiniano di Venetia* - (Stampata in Venetia: per Bernardin venetian di Vidali habita in la contra de sancta Marina in la corte da cha corner, 1506 Adi xxv Mazo; drugie wydanie, też u B. Vitalego, w 1517). Zob. Н.В. Пак. *Проблема древнерусских редакций Метафрастова жития св. Николая Мирликийского*, [w:] *Образ св. Николая Чудотворца в культуре древней Руси: Материалы научной конференции (22 мая 2000 года)*, Санкт-Петербург 2001, s. 33–99, gdzie oprócz uporządkowania materiału wschodnio-słowiańskiego Autorka przedstawia szczegółowo całą historię Mikołajowego *Żywota*.

Grzegorz z Nazyanzu, i inni w Rzymie ciała swe z wschodnich stron przeniesione mają; i Męczenników wiele i Świętych panienek, do Włoch, do Wenecyi, Rzymu i indziej, wiele ztamtąd ustąpiło, przyszlą na Greci Turecką brzydkość i spustoszenie<sup>2</sup> ukazując. Czem wszystkim daje znać P. Bóg, iż jako sam mówi, gdzie jest ciało tam leć i orłowie<sup>3</sup>, gdzie prawy Kościół i głowa jego widoma Piotr Św. w swoich potomkach, tam też i Święci Boscy i po śmierci być chcą. Jako Józef, póki lud Boży i Kościół jego był w Egipcie, przenosić kości swoich nie kazał. Ale gdy się winnica ona Boża i kościół jego z Egiptu prowadził, zaklął bracią swoją, aby kości jego z sobą nieśli.<sup>4</sup> To Święci wschodni, póki Grekowie i inne patryarchie w uczestnictwie i jedności Piotra Ś. i w kościelnym posłuszeństwie stali, póty tam radzi ciała mieszkali. Ale gdy w srogie odszczepieństwa i heretyctwa, z hardości wielkiej gardząc Piotrem Ś. i jednością Ciała Chrystusowego, upadli, a Kościół prawy Boży przy stolicy Apostolskiej został: oni się też do tej stolicy w te strony za zrządzeniem Bożem przenosili, wiedząc, iż ostatek Turecka ręka pokarać za grzechy i spustoszyć miała.<sup>5</sup>

Wypowiedzi takich w XVI, XVII i XVIII wieku jest dużo, możemy tu przywołać takich polemistów jak biskupa Hipacego Pocięja<sup>6</sup>, bazylianów Leona Kreuzę Rzewuskiego<sup>7</sup> czy Ignacego Stebelskiego<sup>8</sup>, jezuitów Benedykta Pawła Boyma<sup>9</sup> i Jana Alojzego Kuleszę<sup>10</sup>, konwertytę na obrządek łaciński Jana Kreczmera<sup>11</sup> i innych, omówionych gruntownie w monografii J. Stradomskiego<sup>12</sup>. Najwięcej uwagi poświęcono Mikołajowi, który w nocnym widzeniu sam poprosił o przeniesienie go z Miry do Bari.<sup>13</sup>

---

<sup>2</sup> Por. Dn 9,27.

<sup>3</sup> To ryzykowne nieco porównanie wziął ks. Skarga z Mt 24,28.

<sup>4</sup> Rdz 50,23-25; Wj 13,19.

<sup>5</sup> Cytuję za przedrukiem petersburskiego wydania (1862) w: *Kult...*, s. 112-113.

<sup>6</sup> H. Pocięj, *Унія альбо выкладъ преднейшихъ аргтыкуловъ ку зъднюченню Грековъ съ костеломъ Римскимъ належущихъ*, Wilno 1595 i inne.

<sup>7</sup> Przedruk wydania Wilno 1617 w: *Lev Krevza's Obrona iednosti cerkiewney and Zaxarija Kopystens'kyj's Palinodia. With an Introduction by O. Pritsak and B. Struminski* (Harvard Library of Early Ukrainian Literature. Texts. Vol. III), Cambridge, Mass. 1987, zwł. s. 43-46, 68. Por też: *Lev Krevza's A defense of Church Unity and Zaxarija Kopystens'kyj's Palinodia. Part 1: Texts. Transl. B. Strumiński* (HLEUL, English Translations. Vol. III, Part 1).

<sup>8</sup> I. Stebelski, *Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim z cieniów zakonnych powstające czyli żywoty św.św. panien i matek Eufrozyny i Parascewii [...] z chronologią i przydatkiem niektórych służących do tego krajowych wiadomości z rozmaitych dziejopisów i pism zebranych* (tom 1), Wilno 1781 (Lwów 1866), s. 132.

<sup>9</sup> P. B. Boym, *Stara wiara albo jasne pokazanie iż ci co w dizuniej trwają starej wiary nie mają...*, Wilno 1668.

<sup>10</sup> J. A. Kulesza, *Wiara prawosławna Pismem Świętym, soborami, ojcami świętymi mianowicie greckimi i historyją kościelną [...] objaśniona...*, Wilno 1704, zwł. s. 987-996.

<sup>11</sup> J. Kreczmer, *Consideracie podane panom disunitom około niektórych ich nauk przeciwnych wierze św. katolickiej...*, Wilno 1648, s. 51-52.

<sup>12</sup> J. Stradomski, *Spory o „wiarę grecką” w dawnej Rzeczypospolitej*, Kraków, Scriptum, 2003 (=Prace Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ nr 23), s. 233-244 i passim.

<sup>13</sup> „W mieście Bari żył pewien pobożny prezbiter i naprawdę był on mężem cnotliwym. Jemu objawił się nocą we śnie święty Mikołaj i powiedział: Idź i powiedz ludzom swoim i całemu soborowi cerkiewnemu, aby pojechali zabrać moje relikwie z miasta Miry i tu w mieście Bari je złożyli. Nie mogę bowiem pozostać tam – w miejscu opustoszałym. Tak też postanowił mój Pan.”, *Opowieść o przeniesieniu...*, w: *Kult...*, s. 45. Por. u J. Kreczmera: „Na koniec wiadomo i to, że Pan Bóg po odstąpieniu Greków od głowy powszechnej, zaraz na nich takie skaranie wylał. Zniszczało wielkie i dostatnie państwo cesarzów greckich; ciała św. św. Bożych dopuściły się z Grecji do Rzymu przeniesić, i owszem, o to same prosiły, mianowicie Mikołaj święty”, *Consideracie...*, s. 51; por. J. Stradomski, *Spory...*, s. 233. Warto pamiętać,

## 2. Święty Mikołaj w Bari i na Rusi.

Obecność święta pod baryjską rzymską datą w liturgicznym kalendarzu dawnej Rusi rozbudziła dyskusję na temat jurysdykcyjnej zależności kijowskiej metropolii niedługo po schizmie 1054 roku. Fakt wprowadzenia Mikołajowej *translatio* do obchodów ruskich był (i jest) interpretowany przez unitów i katolików jako dowód na formalne związki kanoniczne z Rzymem, które ponoć istniały od samego momentu chrztu, ponieważ pierwszy metropolita Michał został posłany do Kijowa przez pozostającego w jedności z papieżem patriarchę Mikołaja II Chryzoberga, przeto obaj „byli unitami to jest zjednoczonymi w wierze z Rzymianami katolikami”.<sup>14</sup>

Prawosławni Rzeczypospolitej w polemice podjęli oba wątki – na różne sposoby wykazywano, że Ruś nigdy nie znajdowała się w jurysdykcji rzymskiej, ani bezpośrednio, ani pośrednio, bowiem zgoda między Rzymem i Konstantynopolem nie znaczy podległości. Przeniesienie (się) św. Mikołaja do Bari albo nie jest odbierane jako przejście na Zachód w związku z tym, że południowe Włochy należały do patriarchatu w Konstantynopolu, albo też korzysta się z argumentu przybycia świętych, w tym Mikołaja, na Zachód z posługą misyjną i wierzy się, że bliski jest dzień, kiedy powrócą oni w chwałę na Wschód, tak właśnie, jak wspominał przez Skargę kości biblijnego patriarchy Józefa.<sup>15</sup> Akceptując argument kary Bożej, bardzo eksponowany przez stronę katolicko-unicką w sensie eklezjalnym, w wypowiedziach prawosławnych wprowadza się wątek ekspiacyjny. W jednym z późniejszych wariantów *Opowieści* czytamy m. in.:

[...] czyż nie mógł ten błogosławiony i wielki biskup uprosić Wszechmogącego Boga, aby nie zostało zniszczone miasto i nie została opuszczona święta jego cerkiew? Otóż mógł, ale zaiste niezliczony [jest] ogrom grzechów naszych, przez które zasmucamy i oburzamy Boga – Stworzyciela naszego, dlatego Bóg upomina nas, [zsyłając] na nas albo [nasze] miasto wroga – czy inną klątwę – byśmy z bojaźnią przyjęli razy, które leczą nas ze złych uczynków, tak bowiem możemy otrzymać wielkie pokrzepienie...<sup>16</sup>

Wprowadzenie do ruskiego kalendarza święta przeniesienia relikwii do Bari, prawdopodobnie dokonane pod koniec życia przez metropolitę kijowskiego Jana II (1076-1089), od stuleci więc pozostaje obiegowym argumentem odmiennego podówczas niż w Bizancjum stosunku Rusi do Stolicy laterańskiej.<sup>17</sup> Warto jednakże przyrzeć się tekstom dedykowanym temu wydarzeniu, by dostrzec dynamikę interpretacyjną samego przeniesienia ciała i stosunku do nowego miejsca spoczynku.

---

że same obrady soboru unickiego w Brześciu (6-10 października 1596) odbywały się w cerkwi katedralnej pw. św. Mikołaja i strona unicka chętnie widziała w nim patrona tego aktu.

<sup>14</sup> J. Stradomski, *Spory...*, s. 137.

<sup>15</sup> Zob. A. Naumow, *O bezradności anioła z nieba, czyli ekumeniczna lekcja z dziejów Słowiańszczyzny*, w: *Ekumeniczna odpowiedzialność na początku trzeciego tysiąclecia*, red. L. Górka SVD, S. Pawłowski SAC, Lublin, Wydawnictwo KUL, 2003, s. 26-29.

<sup>16</sup> *Opowieść o przeniesieniu...*, w: *Kult...*, s. 44.

<sup>17</sup> W. Hryniewicz, *Przeszłość zostawić Bogu. Unia i uniatyzm w perspektywie ekumenicznej*, Opole 1995, s. 10. Por. też E. Б. Рогачевская, *Запад и Восток в памятниках книжности о Николае Мирликийском*, [w:] *Герменевтика древнерусской литературы*, Сб. 8, Москва 1995, с. 70–75; eadem, *Цикл памятников о Николае Мирликийском*, [w:] *Древнерусская литература: Восприятие Запада*, Москва 1996.

### 3. „Świetliste święto” 9-ego maja.

Cześć okazywana św. Mikołajowi znalazła wyraz na Rusi w różnych formach liturgicznych, obrzędowych, folklorystycznych.<sup>18</sup> Także święto przeniesienia relikwii do Bari w 1087<sup>19</sup> (a w pewnym sensie i na weneckie Lido w 1096-97<sup>20</sup>) stało się tematem kilku utworów staroruskich.

Powstała *Opowieść o przeniesieniu przeczystych relikwii*, znana w rękopisach od XIV w.<sup>21</sup>; za jej autora część badaczy uważa Jefrema, biskupa Perejaśławia, ale najwyraźniej

---

<sup>18</sup> А. В. Бугаевский, В. Зорин (архим. Владимир), *Святитель Николай архиепископ Мирликийский Великий Чудотворец. Его жизнь, подвиги и чудотворения, изложенные по древним греческим, латинским и славянским рукописям*, Москва 2001; М. С. Крутова, *Святитель Николай Чудотворец в древнерусской письменности*, Москва, Мартис, 1997; В. Калугин, *Житие святителя Николая Мирликийского в агиографическом своде Андрея Курбского*, Изд. Языки Славянской Культуры, 2000. Chciałbym wyrazić tutaj swoją wdzięczność rosyjskiej uczonej dr **Natalii W. Pak**, która podzieliła się ze mną swą ogromną wiedzą na temat badań nad literaturą dotyczącą Mikołajowego kultu na Rusi, wspierając mnie publikacjami, udostępniając nawet swoje nieopublikowane jeszcze materiały i korygując szereg moich stwierdzeń.

<sup>19</sup> Część badaczy przenosi to wydarzenie już na 1071 rok, ale też na 1110-1120, por. A. Dejniewicz, *Wprowadzenie*, do: *Kult...*, s. 14, przypis 18. Z literatury warto wspomnieć А. Красовский, *Установление в Русской церкви праздника 9-го мая в память перенесения мощей святителя Николая из Мир Ликийских в г. Бар*, Труды Киевской Духовной Академии, 1874, декабрь, с. 521–585; Дж. Чоффари, *Перенесение мощей святителя Николая в латинских источниках XI в. и в русских рукописях*, [w:] *Правило веры и образ кротости...: Образ свт. Николая, архиепископа Мирликийского, в византийской и славянской агиографии, гимнографии и иконографии*, Изд. Православного Свято-Тихоновского института, Москва 2004, с.135–166. O. Gerardo Cioffari jest najwybitniejszym znawcą całej problematyki Mikołajowej, por. jego *La leggenda di Kiev. La traslazione delle reliquie di S. Nicola nel racconto di un annalista russo contemporaneo*, Bari 1980.

<sup>20</sup> Translację do Wenecji opisuje tuż po 1102 roku anonimowy mnich benedyktyński z klasztoru na Lido, ostatnio utożsamiony przez prof. Tomasza Jasińskiego z Gallem Anonimem, por. D. Kolbuszewska, *Gall, już nie Anonim*, „Gazeta Wyborcza” z 14 lutego 2006, s. 17. W *Opowieści* podaje się informacje o wielkim pośpiechu Baryjczyków, by wyprzedzić Wenecjan, *Kult...*, s. 45. Wenecjanom pozostało około pięciuset niewielkich fragmentów kości św. Mikołaja, wzięli jednak ciało innego św. Mikołaja (Pinarskiego) i miejscowego męczennika Teodora; szczątki wszystkich trzech świętych spoczywają w kościele św. Mikołaja na Lido, stanowiąc przedmiot kultu zarówno katolików, jak i wspólnot prawosławnych w mieście.

<sup>21</sup> Inc. „Присно убо должны есмы братие...”. Według słów N.W. Pak jest to najciekawszy i najbardziej zagadkowy utwór cyklu na 9 maja. Datuje go ona na lata 1113-1125, wskazując na brak bezpośredniego źródła. Staroruski autor wykazuje tu dużą samodzielność myślenia, pewną niezależność od źródeł łacińskich i otwartość w poglądach. N. W. Pak przygotowała do druku znakomite opracowanie pod (roboczym?) tytułem *Русские источники о перенесении мощей св. Николая*, © 2005. Natomiast M. S. Krutowa opublikowała dość późną, XVII-wieczną przeróbkę, która nie należy do najlepszych świadectw tradycji tekstu, (zob. s. 51-58). Składa się ona z części wstępnej, samej *translatio* (inc. „Въ тысящное убо и девяносто шестое лето...”) i mowy pochwalnej (inc. „Воистину убо едина добродетель...”), gdzie Bari jest zaledwie wspomniane. Za tymi utworami następują cuda. Ten rozdział drugi *Opowieści* jest przetłumaczony w książce *Kult świętego Mikołaja w tradycji prawosławnej*. Wybór i opracowanie A. Dejniewicz, UAM-CEG (=Biblioteka Duchowości Europejskiej nr 1), Gniezno 2004, s. 44-47. Inne wydania zob. *Слово о перенесении мощей Николы Чудотворца* (перевод и комментарии Н.В. Савельевой), [w:] *Повести и сказания Древней Руси. Памятники литературы XI–XVII веков в избранных переводах. Изборник*, Под ред. Д.С. Лихачева, Москва- Санкт-Петербург: «ДИЛЯ», 2001, сс. 140–143, 865–866; *Перенесение мощей святого и преподобного отца Николы чудотворца архиепископа Мирской Ликий в Бар град* (подготовка текста, перевод и комментарии Н.В. Савельевой), Библиотека Литературы Древней Руси, т. 12: XVI век. Санкт-Петербург: “Наука”, 2003, сс. 236–243, 574–575.

niesłusznie.<sup>22</sup> Inna mowa, zawierająca w tytule przeniesienie i przeznaczana do wygłoszenia tego dnia, w ogóle nie wspomina o tym wydarzeniu<sup>23</sup>. Znana jest późniejsza, z końca XV wieku, mowa pochwalna, którą przypisuje się Andrzejowi z Moskwy<sup>24</sup> i jeszcze inna, wyszła spod pióra Iwana Aleksiejewa w kręgu staroobrzędowców-bezpopowców w czasach Katarzyny II<sup>25</sup>. Dość popularny jest synaksarion (prolog) tego święta, umieszczany w minejach i prologach<sup>26</sup>. Informację o złożeniu ciała Mikołaja w Bari znajdujemy też w nieco dziwnej kompilacji *Świętego ojca naszego Mikołaja, arcybiskupa mirlicyjskiego, żywot i [słowo] o wędrówkach i pogrzebie jego*.<sup>27</sup>

Jednym ze źródeł staroruskiej opowieści (i związanego z nią synaksarionu-prologu)<sup>28</sup> o przeniesieniu ciała do Bari – ale nie jedynym – jest łaciński utwór pióra archidiakona Jana, powstały (około 1088 roku?) na polecenie papieża Urbana II. Papież w dwa lata po *translatio* ustanowił wspomnienie tego wydarzenia;<sup>29</sup> w ruskiej wersji został on zamieniony na papieża (a nawet *patriarchę*) Germana. To w kronice archidiakona Jana znajduje się charakterystyczny moment nocnej wizji Mikołaja, który prosi baryjskiego duchownego o zabranie go ze zniewolonej przez Arabów (Saracenów) Miry, moment, który jak widzieliśmy, posłużył katolickim polemistom do wykazywania utraty łaski przez Wschód.

Zajmujące, ale w najstarszych ruskich tekstach nie ma żadnych akcentów polemicznych, translacje (z Miry do Bari i ze starego kościoła do nowego, a także przeniesienie relikwii pod ołtarz<sup>30</sup>) odbywają się „za sprawą dobro czyniącego i życzliwego ludziom Boga”.<sup>31</sup> Bari, mimo że znajduje się w ziemi „niemieckiej”, jest kwalifikowane pozytywnie, na nie bowiem padł wybór Boży – podkreśla to Mikołaj dwukrotnie, przed przeniesieniem i potem, gdy poleca wybudować sobie inną, okazalszą świątynię<sup>32</sup>. W najstarszym znanym odpisie *Opowieści*<sup>33</sup> tekst, zwłaszcza w

---

<sup>22</sup> Д. Хрусталеv, *Разыскания о Ефреме Переяславском*, Сlio Russica, Изд. Евразия, 2002. Postać Jęfrema jako zwolennika kontaktów z Kościołem Rzymskim zasługuje na wielką uwagę, a badania D. Chrystalowa są ważnym krokiem ku nowej ocenie życia i działalności tego wybitnego biskupa ruskiego.

<sup>23</sup> Inc. „Се наста...”, zob. jej przekład w *Kult...*, s. 40-43. Niektórzy z badaczy przypisują tę mowę autorstwu św. Klemensa Ochrydzkiego, ale najpoważniejsi znawcy (K. Stanczew, F. Thomson, W. Iwanowa i in.) wyrażają wątpliwości lub sprzeciw wobec tej atrybucji.

<sup>24</sup> Inc. „Днесъ наста светоносное торжество...”, Крутова, op. cit., s. 136.

<sup>25</sup> Inc. „О принесении честных мощей Николы Чудотворца, на кую повесть ссылаются некия о приеме попов своих. Аки бы на том папа римский был...”, Крутова, tamże.

<sup>26</sup> Inc. „Понеже и за умножение грехов наших...”, Крутова, tamże.

<sup>27</sup> Крутова, s. 111, polski przekład w: *Kult...*, s. 34: „W łacińskich krainach leży jego ciało, a jego święta dusza w niebie, u nas zaś na Rusi jest jego miłosierdzie i cuda niewypowiedziane...”.

<sup>28</sup> Zob. O.B. Лосева, *Латиняне в проложном сказании 9 мая*, [w:] *Византия и Запад (950-летие схизмы христианской Церкви. 800-летие захвата Константинополя крестоносцами)*, Москва 2004, s. 112–116.

<sup>29</sup> W cyklu pojawiają się (przynajmniej) dwie daty tego drugiego przeniesienia do nowego kościoła: powtórzona data 9 maja i nowa 29 września; papież rzeczywiście przybył ponownie do Bari 29 IX 1089 roku, by udzielić sakry głównemu organizatorowi kultu Mikołajowego Eliaszowi i 1 października celebrować przeniesienie relikwii na nowe miejsce spoczynku.

<sup>30</sup> A może tylko do prezbiterium, jak każą myśleć uporczywie powracające warianty tekstu: под святою трапезою vs. въ скровнемь месте.

<sup>31</sup> *Kult...*, s. 46-47.

<sup>32</sup> Druga wizja jest opisana krótko – nieznanego mnicha św. Mikołaj nieco nieoczekiwanie, w środku pierwszego tygodnia intensywnych uzdrowień, informuje, „яко волею Божию приидох к вам в страну сию”.

części wstępnej, jest dość zniekształcony, ale uzyskuje zadziwiający sens: obchód święta ma stać się przyczyną do refleksji czy my, stworzeni na obraz Boży, potrafimy godnie naśladować świętych i ofiarnie (dynamicznie) poszukiwać, tak jak oni, zbawienia („подобити же ся святым Его и подвижно искати спасения”). Także po opisie łask okazywanych przez Boga w Mirze za pośrednictwem Mikołaja, staroruski kopista/redaktor przedstawia klęskę, która wydarzyła się *tam* na greckim obszarze niejako w odwrotności do tego, co dzieje się *tutaj* „во дни и в лета наша и в нашу память”, gdy „zajaśniała miłość Boga *над нами* i Słońce sprawiedliwości weszło *u nas*”. Wtedy to *im* został ukazany cud niezwykły – Bóg, który zesłał karę za grzechy na ludzi nie dał zniesławić swojego wybrańca i dopuścił przeniesienie go do kraju „niemieckiego”, do miasta, które mu zapewni należyty szacunek. Wyliczanie cudów pracowicie dokonanych od razu pierwszego tygodnia po przybyciu do Bari, jakie znajdujemy we wszystkich wariantach, wskazuje na uniwersalność świętego i przynależność Bari do sfery sacrum. W końcowej modlitwie pojawia się takie właśnie panchrześcijańskie stwierdzenie: „ты всем христианом еси помощник и заступник”.<sup>34</sup> Ponieważ Ruś jest chrześcijańska, święty Mikołaj obejmuje i ją swoją działalnością. Element wyznaniowy w cyklu pojawi się później.

## 5. Wyznaniowy koloryt.

W jednym z ciekawszych liturgicznych rękopisów cerkiewosłowiańskich zachowanych w Polsce – kodeksie korynickim<sup>35</sup> - znajdujemy interesujące rozszerzenie tekstu sinaksarionu. Fakt, że liczni wschodni święci przeszli na Zachód – Marek Ewangelista do Wenecji, Jan Złotousty do Rzymu, Mikołaj do Bari – nie jest ani zasługą rzekomej pobożności (благочестие) zachodniej, ani dowodem upadku wiary (зловерие) na Wschodzie, lecz realizacją Bożego zrządzenia rozciągnięcia sfery jego oddziaływania także na Zachód. Ponieważ Kościół zachodni już od 809 roku – powiada prawosławny polemista – popadli w schizmę o Duchu Św., więc Bóg, zamiast żywych apostołów, posyła ciała Swoich świętych, by oni nauczali i wzywali do jedności w wierze.<sup>36</sup> Brzmia tutaj argumenty podobne do tych, jakich używał o. Zachariasz Kopysteński w *Palinodii*, zarówno w odniesieniu do misji cyrylo-metodiańskiej, jak i do „ucieczki” świętych.<sup>37</sup>

<sup>33</sup> Dostępny w internecie i przygotowany do druku przez N. Pak jako aneks 1: RGB, Troicki 9, z końca XIV wieku, k. 209'-213.

<sup>34</sup> Н.В. Пак, *Русские источники...*, прил. 1.

<sup>35</sup> Rękopis pochodzi z pierwszej połowy XVII wieku, jest najpewniej związany z Ławrą Kijowską; był przechowywany w parafii w Korytnikach, w dekanacie przemyskim, poczem w bibliotece Kapituły grecko-katolickiej w Przemyślu, przejętej następnie przez Bibliotekę Narodową, gdzie znajduje się pod sygnaturą BN Akc. 2715; zob. *Rękopisy cerkiewnosłowiańskie w Polsce. Katalog*. Wydanie drugie zmienione. Opr. A. Naumow oraz A. Kaszlej przy współpracy E. Naumow i J. Stradomskiego, Kraków, Scriptum, 2004, nr 592, s. 282-284. Nie umiem w tej chwili powiedzieć, czy rozszerzenia tekstu żywota dokonał kopista korynickiego kodeksu, czy może znajdzie się on w którejś drukowanej wersji Prologu.

<sup>36</sup> BN Akc. 2715, k. 442'-443'.

<sup>37</sup> Pisząc o wizycie św. Metodego w Rzymie o. Kopysteński wskazuje na przykład św. Polikarpa, biskupa Smyrny, który udał się był do Rzymu, by zwalczać pojawiające się tam nowinki. Co do świętych warto przytoczyć raz jeszcze znaną wypowiedź kijowskiego archimandryty: „Nie tym doprawdy łacinnicy powinni tak bardzo się chwalić, że świętego Mikołaja i innych świętych wschodnich relikwie mają, ale o ile wiary ich dochowują i życiem swym ich naśladowają. Niechaj dziś pokażą w swoich kościołach wiarę świętego Mikołaja i Grzegorza z Nazjanzu, Jana Złotoustego i Saby Uświęconego i innych, niechaj przymioty ich i cnoty pokażą na sobie. Lecz daleko i wiarą i życiem od nich odstają, za co większe skaranie ich czeka, bowiem przed własnymi oczami wschodnich świętych mając i widząc, że ci wiarę, którą na Wschodzie głosili, teraz na Zachodzie poprzez cuda potwierdzają, takim sposobem napominając

## 6. Nabożeństwo majowe do św. Mikołaja.

Nabożeństwo powstało w Kijowie też w końcu XI wieku (ok. 1091 r.), na temat autorstwa nic pewnego nie można powiedzieć – wymienia się Grzegorza (Grigorij), mnicha i hymnografa wspomnianego w Pateryku kijowskim albo też Efrema Perejaśławskiego, lub jakiegoś anonima.<sup>38</sup> W ogóle trudno mówić o *Słudźbie* jako homogenicznym utworze, gdyż odkrywamy w nim różne nawarstwienia tekstowe i różny stopień powiązania kompozycji majowej z głównym Mikołajowym tekstem minejnym z 6 XII, dawniej używanymi tekstami „poprazdnstwa” (na 7 grudnia), ośmioma poświęconymi niemu czwartkowymi nabożeństwami z oktoicha i wspólnymi nabożeństwami dla biskupa z minei ogólnej.

Pierwsze zachowane hymny własne na ten dzień pochodzą bodaj z XIII wieku, zaś najstarszy odpis majowej *Słudźby* zachował się w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej (RGB daw. GBL) w kolekcji N. P. Rumiancewa nr 284 w księdze liturgicznej zwanej *Obichod*, z pierwszej połowy XIV wieku.<sup>39</sup> Niestety, badania nad hymnografią staroruską są bardzo zaniedbane i nie mamy żadnych wiarygodnych studiów, które ukazywałyby rozwój tekstologiczny tej kompozycji liturgicznej.<sup>40</sup> Na pewno w momencie powstania, w czasach obowiązywania typikonu studyjskiego<sup>41</sup>, kompozycja zawierała znacznie mniej hymnów niż w późniejszych, zwłaszcza w niektórych, bardzo rozbudowanych odpisach.<sup>42</sup>

Nie jest naszym zadaniem analiza tekstologiczna tej kompozycji hymnograficznej, ale raczej próba wydobycia jej zasadniczego przesłania, zwłaszcza w aspekcie konkurencji wiar między Wschodem i Zachodem. Większość hymnów, podobnie jak *Opowieść*, podkreśla uniwersalizm św. Mikołaja, osiągnięty przez

---

łacinników, by się do Cerkwi Wschodniej nawrócili, oni zaś jak faraon przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi stają [...] Nie chwalcie się, odstępcy, ciałami świętych naszych, kiedy wiary ich nie zachowujecie, nie chwalcie się też wyniosłością doczesnej szczęśliwości, ale pokażcie u siebie wiarę prawdziwą”, *Palinodia*, op.cit., 430-431, 485.

<sup>38</sup> G. Podskalsky, *Chrześcijaństwo i literatura teologiczna na Rusi Kijowskiej (988-1237)*, przekł. J. Zychowicz, Kraków, WAM, 2000, s. 333-334 i literatura.

<sup>39</sup> *Словарь книжников и книжности Древней Руси* вып. 1 (XI-первая половина XIV), Ленинград 1987, s. 108-109.

<sup>40</sup> Zachowało się kilkaset odpisów tego nabożeństwa, nieraz bardzo od siebie różnych. Prowadzone są częściowe badania nad tą tradycją, lecz na ogólniejsze wnioski przyjdzie długo poczekać.

<sup>41</sup> Znakomite studium i wydanie typikonu studyjskiego w redakcji patr. Aleksego Studyty (stąd nazwa Studyjsko-Aleksejowy): A.M. Пентковский, *Типикон патриарха Алексия Студита в Византии и на Руси*, Москва, Издательство Моск. Патриархии, 2001.

<sup>42</sup> Nie wdając się w przypuszczenia jak wyglądała najstarsza warstwa służby, zauważmy, że obowiązujący dziś w cerkwiach tekst nabożeństwa zawiera: na wieczerni 3+1 stichery na „Gospodi vozzvach”, trzy typowe paremie z Prz 8-11 i Mdr 4, 4+1 stichery na litii, 3+1 na stichovně, dwa tropary święta; na jutrzni dwa sedalne, stichera po Ps 50, jest najpopularniejszy także w rękopisach kanon „Песнь устен” (w tonie 8) i drugi „Просвети душу” (w tonie 4), svētilen, 4+1 stichery „na chvalite”, na liturgii czytania Hbr 13, 17-21 i Łk 6, 17-23; trzy modlitwy (na molebny czy czwartkowe akatysty). Ten drugi kanon ma tylko jeden troparion (V.2), poświęcony podróży z Miry do Bari: dzieje się to z Bożego błogosławieństwa i w towarzystwie bardzo pobożnych ludzi. O wiele bardziej rozbudowaną wersję z rękopisu serbskiego opublikowała Tatjana Subotin-Golubović w swojej monografii *Српско рукописно наслеђе од 1557. године до средине XVII века*, уред. М. Пантић, Београд 1999 (САНУ, Посебна издања књ. DCXL, Одељ. језика и књижевности књ. 51). Додатак II: *Празник преноса моштију св. Николе у српском рукописном наслеђу*, с. 233-251. W publikacji T. Subotin-Golubović zasługuje na uwagę obecność małej wieczerni i fakt umieszczenia na pierwszym miejscu odmiennego, bardzo ciekawego kanonu „Благочестно житие” (odwołania do niego sygnuję KT). Niektóre kanony posiadają nawet słowiańskie akrostychy, na co zwrócił uwagę prof. A.A. Turilow.

umocowanie go w Łasce: „Rozsławiłeś, Panie, swego świętego we wszystkich krajach, dając mu łaskę cudami boleści rozliczne od ludzi odganiać, uwięzionych z pęt wyswobadzać, skrzywdzonych z kłopotów wyciągać...”.<sup>43</sup> Świętość gwarantuje Mikołajowi pozaczasowość i pozaprzeźrenność, punkt wyjścia i odniesienia, ziemskiej posługi to Mira,<sup>44</sup> Bari to miejsce spoczynku ciała,<sup>45</sup> morze – ale także ląd i powietrze – między Mirą i Bari stały się przestrzenią oswojoną<sup>46</sup>. Związanie z Bari, podobnie jak dawniej z Mirą, nie ogranicza aktywności Mikołaja – wszystkie kraje, wszyscy prawowierni ludzie, a w tym także Ziemia Ruska, są objęci jego cudotwórczą aktywnością<sup>47</sup>. Nie szkodzi na przykład, że w danej chwili „kraj mirski milczy”, bo cały świat przejmując jego rolę<sup>48</sup>, a ponadto „ojczyzny swojej, Miry Licyjskiej, duchem nie porzuciłeś...”<sup>49</sup>. Skoro Mikołaj „objawił się jako cudotwórca dla całej ziemi” (IV.2), to zrozumiałe im usprawiedliwione jest zainteresowanie Bari Mikołajem. W KT (V.2) czytamy, że miasto to się cieszy i jakby woła do krain zachodnich: radujcie się wraz ze mną, oto przybyła do mnie wspaniała ozdoba. Mikołaj przewyższa Mojżesza i jego posługę, ponieważ służy „Nowemu Izraelowi – ludowi chrześcijańskiemu” (VIII.3), będąc „nadzieją wszystkich chrześcijan” (V.2).

Jest to możliwe wyłącznie dzięki statusowi świętości – Mikołaj jest bowiem powołany do niej, wstąpił duchem na niebo (V.1), zamieszkuje w Górnym Jeruzalem: „Barski gród przyjął ciało twoje, lecz duch twój w Górnym Jeruzalem, gdzie radujesz się wraz z prorokami, i apostołami i świętymi ojcami, wstawiając się za nas do Jedyne go, co miłuje ludzi” (III.3).<sup>50</sup> „Wielką władzą obdarzył cię Bóg, Mikołaju, morze ci jest powolne, powietrze cię słucha, ludy ci ulegają, widząc przesławne twe cuda!” (VIII.2). Jak więc widzimy, zasadnicze przesłanie jest całkowicie zgodne z ideą Pax Christiana. W TK znajduje się znakomita interpretacja przenosin: „a po zaśnięciu, spełniając zamiar Pana swojego, ze Wschodu na Zachód ruszyłeś, aby obie te części [świata] swoim przejściem świętością obdarzyć”<sup>51</sup>.

## 7. Ze Wschodu na Zachód.

Jednakże w całej *Słudźbie*, w różnych jej warstwach, może poza najdawniejszą, daje się dostrzec narastające napięcie między Wschodem i Zachodem: Mikołaj jak gwiazda przechodzi ze wschodu na zachód,<sup>52</sup> ciało towarzyszą mnisi-strażnicy<sup>53</sup>. To

<sup>43</sup> Sedalen ton 2 (w rękopisach po pieśni III kanonu, w druku po 2 kathyźmie).

<sup>44</sup> Нр. чудотворец явился еси в Мирех, ГВ 1; В Мирех престол имел еси, V.1;.

<sup>45</sup> Нр. телом в Баре почиваеши, ГВ 1; в Бар тело преселил еси (wariant: скрыл еси), V.1;.

<sup>46</sup> Нр. море же освятится шествием твоим, kondak, ton 3; Кораблеплаванием ти воду блаженну содея, na stichovně, 3, ton 4; .

<sup>47</sup> Нр. Благословен Господь Бог наш, яко прослави святителя **во странах**, чудес струи испушающа, **в Мирех** и **в латинех** вся исцеляюща и **в России** (wag. **в Руси**) милостивно посещающа, IX.1; град Барский радуется и с ним вселенная вся ликовствует, tropar, ton 4; por. też III.2;

<sup>48</sup> Dodatkowo gra językowa – Мирская страна – мир весь – миро; na litii, 1, ton 2.

<sup>49</sup> Inny tropar, ton 4.

<sup>50</sup> Por. G. Podskalsky, op. cit., s. 333-334.

<sup>51</sup> I.3 (s. 243-244): да обоя своим(ь) шьствием(ь) ос(ве)тиши.

<sup>52</sup> Por. взятыя бо от гроба ковчег твой и к западом дойде от востока, na stichovne, 2; взыде, яко звезда, от востока до запада твоя мощи..., kondak, ton 3.

<sup>53</sup> Na stichovne 2. Wiemy, że z Baryczykami popłynęło dwóch miejscowych mnichów-strażników. Wspominanie obecności greckich mnichów, przenosin „rękoma kapłańskimi” jest z jednej strony potwierdzeniem dobrowolności i sakralności aktu przenosin, z drugiej jednak wskazuje na konieczność obecności „własnych” wschodnich kapłanów w celu uniknięcia profanacji; trzeba pamiętać, że już na



przemieszczenie staje się misją niemal ewangelizacyjną, w którą Chrystus go posyła: „Jako pasterz trzody Chrystusowej, ojczy, zostajesz posłany do innych owiec, narodu łacińskiego, abyś wszystkich zadziwił swoimi cudami i do Chrystusa przywiódł...” (I.3). Dochodzi element marginalizacji faktu pobytu na Zachodzie: „nie z Bari teraz przywołujemy cię, lecz z Jerozolimy niebieskiej...”<sup>54</sup>

Napięcie to zostaje wzmocnione w tradycji rękopiśmiennej. Analizując ostatnio to Mikołajowe nabożeństwo w minei BN Akc. 2628<sup>55</sup> zauważyłem kilka świadomych zmian tekstologicznych, wzmacniających aspekt polemiczny.

Stichera 3 na „Gospodi vozzvach”, która w tekście drukowanym mówi o wytaczaniu mirry, w rękopisie podaje, że Mikołaj, naśladowując apostołów, wykonuje polecenie Pana, podnosi się z grobu i udaje się ku Rzymowi, by wszystkich zadziwić cudami.

W pieśni szóstej kanonu troparion 3 w wersji drukowanej należy do lirycznego wątku pokutnego, który występuje w trzech troparach także innych ód. Wersja rękopiśmienna odstępuje w tym troparionie<sup>56</sup> od opisu stanu grzeszności podmiotu lirycznego i przenosi ten opis na Zachód, który okazuje się krajem zastygłym w grzesznym mroku, targanym wichurami codzienności. Przeniesienie Mikołaja jest wywołane pragnieniem odmiany, bowiem jawi się on jako słońce, które wschodząc może ogrzać swoimi modłami i swą obecnością.<sup>57</sup> Pozostaje to w pełnej zgodzie z treścią troparionu święta, w tonie 4, oczywiście, o ile przeczytamy go w tym kluczu interpretacyjnym:

Nastał dzień świetlanego święta i miasto Bari się weseli, a wraz z nim świat cały rozbrzmiewa pieśniami i hymnami świętymi; oto dzień świątecznej radości z przeniesienia cieżgodnych i bezcennych relikwii świętego biskupa – cudotwórcy Mikołaja, on to jak słońce, co nie zmierzcha, zajaśniał światłością promienną, rozpędzając mrok pokus i nieszczęść u tych, którzy z wiarą wołają do niego: ratuj nas, bo jesteś naszym wsparciem, o Mikołaju!

## 8. Jaką przeszłość mamy pozostawić Bogu.

Oczywiście, przyszłe badania nad cyklem poświęconym świętu przeniesienia ciała i w ogóle nad wschodnią hymnografią dostarczą więcej materiału i wzbogacą wnioski także w tym zakresie, pomogą ustalić zależności poszczególnych wariantów żywota, opowieści i nabożeństw, pokażą związki z narastającymi nastrojami antyzachodnimi na

---

samym początku w historiografii łacińskiej zdarzyły się obie wersje przenosin – usprawiedliwiająca i realistyczna (profanująca).

<sup>54</sup> Na *Gospodi vozzvach*, 3.

<sup>55</sup> Ten XVI-wieczny zabytek, ostatnio poddany pięknej konserwacji, związany był ze słynnym klasztorem św. Onufrego w Posadzie Rybotyckiej, potem był w Bibliotece Kapituły, zarekwirowanej do Biblioteki Narodowej, zob. *Rękopisy cerkiewnosłowiańskie w Polsce*, nr 587, s. 279-280. Znajdujący się na kartach 80<sup>r</sup>-83<sup>r</sup> odpis majowej służby ku czci św. Mikołaja jest jednym z co najmniej kilkunastu zachowanych w Polsce odpisów, ale dane naszego katalogu są niekompletne, ponieważ zbyt późno doceniłem wagę tego tekstu i nie poświęciliśmy mu należytej uwagi podczas ekskserpcji materiałów. W rybotyckim odpisie m. in. znajdują się ciekawe i odmienne kondak i ikos z dwunastoma chajretyzmami, z których drugi mówi o odpędzaniu niewiernych wilków, piąty o pomaganiu księżcom w bojach, a jedenasty o organizowaniu przez Mikołaja życia zakonnego.

<sup>56</sup> Jest on umieszczony w odpisie oficjum jako drugi.

<sup>57</sup> W innym miejscu św. Mikołaj jest „gwiazdą niezachodzącą wszechjasnego słońca, niebem duchownym, głoszącym zbawczą chwałę Bożą” (na *stichovně*, 1).

Rusi i polemiką antyłacińską. W tym napisanym niejako na marginesie systematycznych badań tekstologicznych tekście, chciałem tylko podkreślić, że bez uważnej lektury i uczciwej analizy dawnych utworów nie poznamy i nie przedstawimy naszej wspólnej trudnej chrześcijańskiej przeszłości. A poznanie i zrozumienie jej jest warunkiem koniecznym, by móc ją następnie „pozostawić miłosierdziu Bożemu”.